

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, wtorek 5 kwietnia 1932 r.

Nr. 77

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Polska a Gdańsk. — Polska a państwa bałtyckie. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w Polsce. — **Zagadnienia ogólne:** Projekt federacji naddunajskiej. — Francja, Anglja a Włochy. — Sytuacja międzynarodowa. — Sytuacja polityczna w Niemczech. — Konferencja rozbrojeniowa. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w Z. S. R. R.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Allg. Ztg. 5.IV, pisze, że Polacy wzięli za złe swoim „przyjaciołom Francuzom”, iż nie uwzględniłi w należytej mierze polskich interesów gospodarczych w swoich planach naddunajskich. Polska, zdaniem dziennika, chce ciągle mieć tylko dobrą koniunkturę i przykro jest dotknięta, gdy obecnie zmniejszają się jej stosunki handlowe na północy, z krajami naddunajskimi, a nawet z Francją, która, nie zważając na przyjaźń z Polską, zamyka swoje granice. W takiej sytuacji doniosłego znaczenia nabiera porozumienie gospodarcze z Niemcami i Polska wykorzystuje je w wyższym stopniu, niż Niemcy. „Jednak — pisze dziennik — byłoby rzeczą mocno przedwczesną, a nawet utopijną, mówić o odprężeniu stosunków niemiecko - polskich, chyba że państwo polskie wyciągnęłoby konsekwencje ze skądinąd znamiennej fakt, że „niemiecki wróg dziedziczny” w dziedzinie praktyczno - gospodarczej okazał się znacznie więcej pojednawczym, niż najbliżsi sprzymierzeńcy polskiej polityki. Już nawet oczekiwanie takiej zmiany dowodziłoby zupełnej nieznajomości polskiej mentalności i polskich dążeń mocarstwowych”.

POLSKA A GDAŃSK.

Izwiestja 2.IV, w doniesieniu z Warszawy omawiają ostatnie wystąpienie wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku Graviny, zaznaczając, że nawet komisarz Ligi Narodów zmuszony był zaprotestować przeciwko ostatnim przepisom celnym rządu polskiego, zaostarzającym kontrolę towarów, importowanych do Gdańska. Pismo twierdzi, że wystąpienie Graviny oznacza zaostwienie stosunków polsko-gdańskich.

Journal de Genève 2.IV, zamieszcza głosy prasy polskiej („I. K. C.” i „Gazeta Polska”) w sprawie orzeczenia wysokiego komisarza L. N. hr. Graviny.

La Tribuna 2.IV, podaje wiadomość z Berlina o niekorzystnym dla Polski rozstrzygnięciu przez kom.

Gravinę zagadnienia przewozu towarów z Gdańska do Polski, przyczem autor twierdzi, że kom. Gravina jest wybitnie bezstronny i znany jest z tego na terenie Ligi Narodów.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Aidas 2.IV, zamieszcza p. n. „Dlaczego Łotysze czczą Piłsudskiego?” streszczenie artykułu łotewskiego pisma „Briva Zeme”, w którym — w związku z obchodem na Łotwie — czytamy m. in.: „Łotyszom drogi jest marsz. Piłsudski z dwóch względów. Po pierwsze dlatego, że jest on wodzem przyjaznego narodu sąsiedzkiego, z którym Łotysze wspólnie walczyli w niedalekiej przeszłości dla odzyskania niepodległości i z którym na przyszłość łączy ich wspólny interes, a mianowicie obrona tej odzyskanej niepodległości. Ponadto Łotysze czczą Marszałka Polski dlatego, że jest on najwybitniejszym obywatelem i działaczem społecznym narodu polskiego. Przypomnieć to muszą nie tylko stronnicy Marszałka, lecz i jego przeciwnicy. Po drugie, uczucia Łotyszów dla marsz. Piłsudskiego wynikają z tego, że wśród wszystkich wybitniejszych politycznych działaczy polskich najbardziej przychylnie usposobiony jest względem Łotwy. Piłsudski urodził się w pow. święciańskim, w miejscowości leżącej prawie na wpół drogi między Dźwińskiem i Wilnem.

Gdy się śledzi dążenia Marszałka w przeszłości i w teraźniejszości, to powstaje wrażenie, że bliskość jego miejsca urodzenia od Łotwy daje mu możliwość lepszego od innych zrozumienia zarówno szumu jodeł łotewskich, jak i bicia serc Łotyszów”.

Lietuvos Aidas 1.IV, zamieszcza dalszą koresp. Mariusa (por. „Przeł. Pr. Zagr.” Nr. 70) o jego wrażeniach z pobytu w Wileńszczyźnie. W koresp. tej Marius streszcza rozmowy, jakie prowadził tu z wieśniakami i handlowcami Białorusinami i Polakami, podkreślając, że wśród nich panuje naogół przekonanie o konieczności porozumienia polsko-łotewskiego. Następnie autor pisze o złej sytuacji ekonomicz-

nej mieszkańców Wileńszczyzny oraz o panującym wśród nich przekonaniu, że sytuacja gospodarcza na Litwie jest b. dobra, że mieszkańcy tam nie odczuwają kryzysu gospodarczego.

W końcu Marius wraca do zagadnienia stosunków polsko - litewskich, podkreślając, że obecnie Litwa mogłaby zgodzić się na przeprowadzenie plebiscytu w Wileńszczyźnie, a to dlatego, że aczkolwiek poczucie narodowe (litewskie) wśród ludności Wileńszczyzny zostało uśpione, to jednak ludność ta dąży do przyłączenia się do Litwy, gdzie panują lepsze warunki ekonomiczne, i dlatego głosowałaby za Litwą. Mając to na względzie — zdaniem Mariusa — można zrozumieć, czemu władze polskie dokładają wszelkich starań, by na Wileńszczyźnie nie dotarły prawdziwe wiadomości o życiu gospodarczym Litwy;

natomiast rozpowszechniane są wiadomości podawane przez litewskie pisma opozycyjne, które w świetle pesymistycznym przedstawiają obecną sytuację gospodarczą na Litwie.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Neue Freie Presse 2.IV pisze, że kryzys koncernu Kreugera bynajmniej nie odbił się w Polsce w ten sposób, któryby wskazywał na zachwianie przedsiębiorstw tego koncernu. Oprócz kilku przedsiębiorstw o mniejszym znaczeniu koncern posiada w Polsce monopol na zapalki, na który nie wywarła wpływu śmierć Kreugera. Rząd polski ma zastrzeżone w razie niedotrzymania umowy przez koncern prawo regresu aż do likwidacji całego majątku Kreugera w Polsce włącznie.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

PROJEKT FEDERACJI NADDUNAJSKIEJ. FRANCJA, ANGLJA A WŁOCHY.

The Daily Telegraph 1.IV, omawiając w art. wst. sprawę federacji naddunajskiej, podkreśla, że obowiązkiem rządu brytyjskiego jest utrzymanie prawa Anglii do równego traktowania jej w tych układach handlowych, które mogą powstać w wyniku dyskusyj pomiędzy mocarstwami a później państwami naddunajskimi. Poza to należy, położyć nacisk na to, że w razie gdyby zwrócono się do W. Brytanii (co jest wysoce możliwe), w kwestii dalszego udzielenia pomocy finansowej 5 państwom, to pomoc ta będzie uzależniona od zużytkowania kredytów na korzyść handlu brytyjskiego. Układ tego rodzaju — podkreśla pismo — jest równie sprawiedliwy jak ogólnie w takich okolicznościach przyjęty.

The Daily Telegraph 1.IV, zamieszcza o projekcie Tardieu obszerny art. Gerothwohla, który wskazuje, że Niemcy i Włochy są przeciwnie francuskiej koncepcji ekonomicznej federacji 5 państw naddunajskich, opartej na systemie wzajemnych przywilejów, z której te dwa mocarstwa byłyby wyłączone. Poza to Niemcy i Włochy podkreślają, że projekt francuski nie przyniósłby planowanej stabilizacji i pomocy państwom naddunajskim, ponieważ państwa te nie są zdolne skonsumentować swej rolniczej i przemysłowej twórczości. Silne ekonomiczne zarzuty, wysuwane przez Niemcy i Włochy, są ponadto popierane przez objekcje natury politycznej. Państwa te widzą w planie Tardieu dążenie do utworzenia federacji ekonomicznej tylko w jej początkowym stadium zaś ostatecznie — politycznej. Federacja ta działałaby jako jeden solidny środkowo - europejski blok — pod wpływem i kierownictwem Francji — który w przyszłości mógłby być połączony z sojuszniczką Francji — Polską. Przechodząc do omówienia stanowiska W. Brytanii, autor wskazuje że W. Brytania utopiła miliony w formie wszelkiego rodzaju pożyczek w Austrii i Węgrzech, — które to kredyty są obecnie zamrożone. Autor zapytuje, czy dlatego, by uratować te kredyty Anglja ma udzielać nowej pomocy finansowej? Autor zapytuje czy W. Brytania nie powinna za udzielenie pomocy finansowej żądać wzajemian zakupu wyrobów brytyjskich. Problem naddunajski, kończy autor, nie jest szczególnie pod względem ekonomicznym kwestją życia lub śmierci dla Anglii, może więc wobec tego traktować tę sprawę spokojnie.

W uzupełnieniu streszczenia telegraficznego, podanego we wczorajszym numerze „Przeglądu Pr. Zagr.” podajemy ustępy artykułu A. Goetzla.

Neue Freie Presse 2.IV, w dodatku gospodarczym zamieszcza artykuł prezesa Związku austriackiego przemysłu maszynowego inż. Alfreda Götzla p. t. „Zollunion der Nachfolgestaaten”, w którym autor omawia możliwości współpracy gospodarczej państw naddunajskich i zestawia obroty handlowe między sobą państw: Austrii, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii, Węgier i Polski. Autor rozpatruje możliwości dwóch rozwiązań: a) cztery państwa naddunajskie (Austria, Czechosłowacja, Jugosławia, Węgry) i Polska. b) cztery państwa i Rumunia. Z cyfrowego zestawienia obrotów handlowych wynika przy pierwszej koncepcji, że między temi krajami wynosił obrót handlowy: przywóz 32 procent ogólnego przywozu tych krajów, a wywóz 34 procent ogólnego wywozu tych krajów. Przy drugiej koncepcji, w której zamiast Polski występuje Rumunia, przywóz wynosił 34 procent całego ich przywozu, a wywóz — 35,5 proc. całego wywozu. Autor zaznacza, że dla dokładnego zobrazowania stosunków handlowych między temi krajami należałoby zestawić bilans handlu zbożem, byłem i porównać ich procentowy stosunek. Dzisiaj niestety te państwa przeważnie nie prowadzą takiej statystyki, ani jej nie ujednolajniły, a jednak taka statystyka jest konieczna, jeżeli mają być poważnie rozpatrzone możliwości naddunajskiej unii celnej.

Autor podkreśla, że niewątpliwie powstanie większej jednostki gospodarczej w środkowej Europie wpłynęłoby na uzdrowienie stosunków w przemyśle wspomnianych krajów, gdyż obecnie zdarza się często, że ten przemysł jest sztucznie podtrzymywany przy pomocy subwencji, a po zjednoczeniu gospodarczym uzyskałby racjonalne podstawy bytu. Rozumie się, że nie powinna mieć miejsca w takiej większej jednostce gospodarczej przewaga danej dziedziny tej gospodarki, t. j. przemysłu lub rolnictwa.

„Jak z powyższego wynika, pisze autor, aż do chwili zupełnego skonsolidowania wewnętrznych stosunków między państwami ewent. unii celnej nie będzie miejsca wcale dla przyłączania się do niej innych państw. Przystąpienie do tej unii pewnego państwa przemysłowego bardzo pogorszyłoby szanse przemysłu w krajach wyżej wspomnianych. Pod tym też kątem widzenia należy zapatrywać się na ner-

wowość Niemiec i Włoch, sprzeciwiających się obecnym rokowaniom państw sukcesyjnych. Przeciwno twierdzeniu, jakoby wysokie ceny na zboże i mięso wpływały na podrożenie wyrobów przemysłowych, wylania się fakt, iż przemysł w Austrii i w Czechosłowacji, chcąc czy nie chcąc, nawet do ostatniej chwili musiał dostosować się do tych wysokich cen na mąkę i mięso".

Le Temps 4.IV, twierdzi, że wszyscy przywódcy trzech partij politycznych w Anglii rozumieją konieczność ustabilizowania stosunków w centralnej i wschodniej Europie. W obecnej chwili nadarza się pierwszy raz poważna sposobność zorganizowania krajów naddunajskich pod względem gospodarczym, bez narażenia ich na utratę niezależności politycznej. Dziennik nie widzi przyczyny, która mogłaby stanąć na przeszkodzie współpracy francusko - angielskiej w dziedzinie doprowadzenia do skutku dzieła pacyfikacji, zbliżenia i współpracy.

Spotkanie Tardieu i Flandin'a z Mac-Donaldem, Chamberlainem, Runcimanem i Simonem da możność przekonania się z całą dokładnością, jakie możliwości istnieją dla pomyślnego rozwoju francuskiego planu, tak bardzo potrzebnego dla uratowania Europy od grożącego jej niebezpieczeństwa.

L'Ere Nouvelle 3.IV, twierdzi, że federacja naddunajska ma o tyle jedynie rację bytu, o ile będzie ona etapem do federacji europejskiej, do jakiej dążył Briand; innymi słowy, ważne jest, ażeby była ona ożywiona duchem genewskim. Partje republikańskie, ceniące ponad wszystko pokój, popierają projekt francuski federacji naddunajskiej, gdyż nie chcą ażeby zagranica przypuszczała, iż jest on narzędziem, ułatwiającem powrót do polityki przymierzy i że ma na celu hegemonję polityczną. Aprobata lewicowych stronnictw francuskich ma doniosłe znaczenie, lecz znacznie cenniejszą jeszcze jest odnośna deklaracja komitetu finansowego Ligi Narodów; jest ona dowodem, że wszystkie rządy francuskie pozostają wierne instytucji genewskiej, pokojowi i idei współpracy narodów Europy.

Adeverul 1.IV, stwierdza, że z dotychczasowej dyskusji nad blokiem naddunajskim wyjaśniło się tylko tyle, że pomoc państwom naddunajskim jest natychmiast potrzebna. Jednak co do sposobu jej udzielenia niema zgody ani między wielkimi mocarstwami ani nawet między zainteresowanymi państwami naddunajskimi. Anglja chciałaby doprowadzić do unji celnej; za tem nie jest ani Francja, ani państwa naddunajskie. Do udzielenia zaś pomocy przez Francję jest konieczna współpraca z Anglią. Poza tem do udzielenia pomocy państwom dundajskim a także Bułgarji i Polsce jest konieczne oparcie się na układach pokojowych, zwalczanych przez b. państwa centralne i Włochy.

Adeverul 3.IV, widzi w projekcie federacji naddunajskiej głównie tę zaletę, że państwa naddunajskie mogłyby otrzymać pomoc finansową. Dziennik sądzi, że udzielenie takiej pomocy wyjdzie z korzyścią tym państwom, które tej pomocy udziela, szczególnie Francji, opływającej w złoto, zwłaszcza, że złoto może stać się bezużyteczne, jeśli większa ilość państw porzuci je jako podstawę pieniądza. Za pożądane uważa autor także zlikwidowanie dotychczasowych zobowiązań finansowych, które tamują życie gospodarcze. Odnosi się to głównie do państw zwyciężonych.

La Tribuna 1.IV, w art. wst. pisze m. inn.: Anglja jest uprzejmą dla Tardieu, ale daje mu możność tylko krótkiej rozmowy, a to w tym celu, żeby istotne rozmowy odbyły się dopiero na konferencji 4 mocsarsw. To też nieuzasadnione jest podniecenie w Niemczech z powodu wizyty Tardieu w Londynie. Dziennik dopatruje się w tych manewrach dyplomatycznych istnienia pewnych celów, związanych z wyborami. Wszystkie te ustawiczne konferencje, protokoły i pakty są — zdaniem dziennika — bardzo dalekie od realnej polityki Mussoliniego.

La Tribuna 2.IV, w art. wst. stwierdza z zadowoleniem, że francuska opinja zajmuje się stosunkami między Francją a Włochami. Zdaniem autora, Francja powinna uwzględniać w swojej polityce Włochy jako ważny czynnik a to ze względu na ich znaczenie, zwłaszcza po rewolucji faszystów. Uznawanie tego znaczenia Włoch stopniowo wzrasta we Francji, a widoczne to jest nawet w prasie kartelowej, najbardziej niechętniej faszyzmowi. Włochom pozostaje tylko czekanie na dalszy ciąg upadku tej polityki ignorowania Włoch.

Journal de Genève 3.IV, (w art. P. B.) twierdzi, że współpraca francusko - angielska napotyka w obecnej chwili, jak często zresztą, wielkie trudności. Francja robi sobie iluzje co do możliwości wznowienia Entente cordiale, lecz Anglja zachowuje pod tym względem wielką rezerwę, gdyż, widocznie, woli ona pozostać w roli arbitra pomiędzy Francją i Niemcami. W. Brytanja uważa Francję za najsilniejsze mocarstwo na kontynencie i dla tego jest usposobiona względem niej nieufnie, chce więc przeciwstawić jej Niemcy, zapominając o tem, że właśnie Niemcy są tym narodem, który przyczynił się w znacznej mierze do kryzysu gospodarczego w Europie.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

Kölnische Ztg. 4.IV, w koresp. z Londynu pisze, że narady z ministrami francuskimi nie ograniczą się tylko do sprawy naddunajskiej; Rząd angielski proponuje również innym uczestnikom konferencji rozszerzenie zakresu rokowań. W ten sposób, zaznacza dziennik, konferencja czterech mocarstw w rzeczywistości stałaby się początkiem konferencji lozańskiej.

The Manchester Guardian 1.IV, omawiając przyszłą konferencję w Lozannie podkreśla, że w jednej kwestji wysokie czynniki w Paryżu i Berlinie mają zgodny punkt widzenia, mianowicie gdy chodzi o stabilizację funta w niedługim czasie. Francuzi i Niemcy uważają powrót W. Brytanji do standartu złota za część pracy, która będzie podjęta na konferencji lozańskiej, a w każdym razie w związku z nią.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Vossische Ztg. 4.IV w art. wst. pisze o wielkiem rozgniewaniu walki przedwyborczej, jakiego jeszcze nigdy Niemcy nie przeżywały. Dziennik podkreśla, że wystąpienie byłego następcy tronu na rzecz Hitlera bynajmniej nie pochodzi z namysłu własnego, lecz jest tylko dalszem podaniem rozkazu z Doorn. Dziennik podkreśla, że Hitler otrzymał „błogosławieństwo Hohenzollernów" w chwili, gdy Hindenburg od niego odszedł. Wilhelm II z całym swoim domem opowiedział się przeciwko Hindenburgowi, gdy mu przyszło wybierać między nim a Hitlerem. Do tego nic nie potrzeba dodawać.

Journal des Débats 3.IV, w art. P. Bernus'a twierdzi, że hitlerowcy, gdyby nawet nie mieli urzędywsistnic wszystkich swych marzeń, mimo to odegrają jednak dużą rolę w życiu politycznym Niemiec, które coraz więcej dąży w kierunku dyktatury na wewnątrz i siły na zewnątrz. Hindenburga mogą niecierpliwie wybryki hitlerowskie, lecz tem niemniej pragnie on współpracy ze wszystkimi stronnictwami nacjonalistycznymi a Groener marzy, ażeby móc użytkować wojskowe hitlerowskie oddziały szturmowe (S. A.). Dziennik przypuszcza, że prez. Hindenburg odmówił ułaskawienia Osietzky'ego z porady Groenera, który uważa, że rewelacje redaktora „Weltbühne“ są szkodliwe dla Rzeszy. Ten fakt nieułaskawienia jest znamieny właśnie w momencie, kiedy delegaci niemieccy na konferencję rozbrojeniową udają wielkich pacyfistów. Nie należy wyobrażać sobie, że przeciwnicy polityczni hitlerowców są dobrymi demokratami i szczerymi pacyfistami. Niemcy na ogół nie dążą do harmonji międzynarodowej; fakt ten należy jasno sobie uprzytomnić, mimo iż jest on prawdziwie nieprzyjemny.

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

Deutsche Allg. Ztg. 3.IV, zamieszcza artykuł sekr. stanu Rheinbaben p. t. „Die Verhandlungslage in Genf“, w którym autor omawia sprawę rozbrojenia i podkreśla, że teraz położenie jest zupełnie inne, niż było w latach 1923/30, i obecnie może dojść między państwami do porozumienia w sprawie rozbrojenia tylko wówczas, gdy Niemcy nie pójdą na żadne kompromisy i wytrwają przy swoich żądaniach.

Prawda 2.IV, w art. Wasiljewa p. t. „Amerykański i japoński imperjalizm przygotowują się do walki o nowy podział świata“ analizuje zbrojenia Japonji i St. Zjednoczonych. W pierwszym z kolei artykule na ten temat autor przytacza dokładne dane stanu zbrojeń St. Zjedn. i przychodzi do wniosku, że pomimo równości zbrojeń morskich pomiędzy St. Zjedn. i Anglią oraz pomimo znacznej przewagi ilości jednostek morskich nad flotą Angliji i Japonji flota St. Zj. jest słabsza od floty Angliji i Japonji co do zdolności bojowej. Armja lądowa, jak również lotnictwo również ustępuje armjom mocarstw europejskich a zwłaszcza Japonji. Kontyngent ludzki armji St. Zjedn. wykazuje słabsze przygotowanie bojowe aniżeli w państwach, które posiadają pierwszorzędne armje.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Adeverul 2.IV, donosi, że — według pewnych pogłosek — rząd Yorga—Argetoianu ustąpi najpóźniej 10 maja b. r.

Prawda 1.IV, w korespond. z Wiednia omawia sytuację polityczną w Besarabji, twierdząc, że cała ludność Besarabji nienawidzi okupantów rumuńskich. Przesilenie gospodarcze przybrało niebywałe formy. Według twierdzenia „Prawdy“ 70 proc. robotników jest bez pracy, a masy włościan głodują. Wkońcu pismo przytacza szereg wypadków pobicia miejscowych włościan przez żandarmerję rumuńską.

SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

Orka 31.III, donosi, że centrala radjowa republiki białoruskiej przystąpiła do regularnego nadawania t. zw. radzieckiej polskiej gazety radjowej. Pismo zaznacza, że fakt regularnych audycji w języku polskim

świadczy o zwycięstwie leninowskiej polityki narodowościowej, co jest tem bardziej znamienne, że w sąsiedniej Polsce „wszelkie przejawy ruchu narodowościowo - wyzwoleńczego Białorusinów, Ukraińców i innych narodów uciśniętych gnębione są przez rząd faszystowski“. Gazeta radjowa posiada dział informacji międzynarodowej i wewnętrznej, partyjnej, socjalistycznej gospodarki rolnej, budownictwa radzieckiego, kulturalno - oświatowy i literacki. Wkońcu pismo zaznacza, że komunistyczna polska gazeta radjowa w Mińsku będzie „poważnym środkiem organizacji mas do walki o polską kulturę proletarjacką, o socjalizm i oświatowy październik“.

Prawda 1.IV, ogłasza komunikat Tass'a o tegorocznej kampanji przeciwreligijnej podczas prawosławnych świąt Wielkiejnocy. Osobliwą cechą tej kampanji, według komunikatu jest ta okoliczność, że Wielkanoc zbiega się ze świętem proletariatu międzynarodowego 1 maja. Należy więc przeciwstawić się energicznie usiłowaniu kół cerkiewnych wykorzystania świąta robotniczego 1 maja dla celów religijnych. Odczyty przeciwreligijne odbędą się tym razem nie tylko w klubach, lecz również we wszystkich fabrykach oraz mieszkaniach robotniczych. Szczególny nacisk ma być położony na akcję zasiewów wiosennych oraz na sprawę zakończenia pierwszego planu pięcioletniego.

Izwiestja 1.IV, ogłaszają obszerną uchwałę rady komisarzy ludowych i C. K. W. K. P. podpisaną przez Mołotowa, Stalina i komisarza rolnictwa Jakowlewa o wykroczeniach i nadużyciach w radzieckich gospodarstwach państwowych hodowli żywego inwentarza. Rezolucja stwierdza następujące niedociągnięcia i nadużycia w trustach hodowli żywego inwentarza: niegospodarność i beład, wadliwą organizację hodowli żywego inwentarza, brak księgowości. Wskutek ujawnienia tych niedociągnięć pociągnięto do odpowiedzialności sądowej 34 dyrektorów gospodarstw radzieckich, natomiast 95 dyrektorów zwolniono z zajmowanych stanowisk. Wkońcu rezolucja wyraża naganę komisariatowi rolnictwa i kierownictwu 6 trustów hodowli żywego inwentarza, uprzedzając, że w razie dalszego trwania wykroczeń i wadliwego funkcjonowania gospodarstw radzieckich kierownicy tych trustów będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Izwiestja 1.IV, ogłaszają rezolucję centralnej komisji kontroli o nadużyciach w radzieckich zakładach handlowych oraz we spółdzielniach. Nadużycia polegają na tem, że kierownicy państwowych organizacji handlowych wskutek braku mydła zakupili większe ilości tego artykułu od kupców prywatnych po cenach przekraczających o 1000 proc. ceny rządowe.

Rezolucja stwierdza, że tego rodzaju postępowanie tłumaczy się oportunistem prawicowym pracowników organizacji handlowych oraz że jest to niebywałe naruszenie dyrektyw partji i rządu co do organizacji handlu wewnętrznego. Jest to również dowodem, że z radzieckiego aparatu handlowego nie usunięto jeszcze ducha i tendencyj nepmanowskich. Rezolucja zawiera naganę, udzieloną kierownikom organizacji handlowych i spółdzielczych.

Izwiestja 1.IV, ogłaszają uchwałę CIK'a R.S.-F. R. R. o wprowadzeniu nowego podatku na totalizatory wysokości 25 proc. od stawki wpłacanej do kasy totalizatora.

